

Hegel, Lelewel i rewolucje

Maciej Junkiert*

DOI 10.24425/r.l.2021.138754

ruch literacki • R. LXII • 2021 • Z. 6 (369) PL

PL ISSN 0035-9602

Zamierzeniem artykułu jest scharakteryzowanie intelektualnej drogi, która w pierwszej połowie XIX wieku umożliwiła interpretowanie rewolucji jako zjawiska o ogólnoeuropejskim znaczeniu. Skoncentruję się na dziełach, których powstanie dzieliło od opisywanych wydarzeń kilka dekad, i które wpisują się w szereg nieskończonej ilości analiz Wielkiej Rewolucji Francuskiej, kiedy można ją było traktować jako zakończone wydarzenie historyczne, otwierające jednak drogę do wielu innych wolnościowych, antyfeudalnych i antymonarchicznych działań. Znaczenie przypisywane rewolucji wynikało z jej oceny jako momentu przełomowego, takiego, który zainicjował nową epokę, w której żyli i tworzyli interesujący mnie autorzy: Georg Wilhelm Friedrich Hegel oraz Joachim Lelewel. Celem jest wskazanie płaszczyzny porównawczej, która umożliwia spojrzenie na trzy fragmenty francuskiej, niemieckiej i polskiej historii idei, by możliwe było opisanie dynamicznej relacji między nimi. Interesować mnie będą dwie książki Lelewela (*Dzieje Polski synowcom potocznym sposobem przez stryja opowiedziane*, wyd. 1, Warszawa 1829; *Polska odradzająca się, czyli dzieje polskie od roku 1795, potocznie opowiedziane*, Bruxella 1836), oraz ich jednotomowe tłumaczenie na język niemiecki (*Geschichte Polens*, Leipzig 1846, tłum. H.J. Handschuch). Konceptje Hegla będą ramą interpretacyjną dla tych różnojęzycznych tekstów, potraktuję je jako „horyzont oczekiwania” współdecydujący o ich odbiorze i recepcji.

* Maciej Junkiert – prof., Uniwersytet im. Adama Mickiewicza w Poznaniu.
<https://orcid.org/0000-0002-7415-4219>

Revolucja stała się jednym z wielkich tematów wieku XIX, zgodnie z formułą tytułową klasycznego dzieła Erica Hobsbawma, „wieku rewolucji”, wraz z poprzedzającym ją etapem konceptualizacji w filozofii, publicystyce i literaturze¹ oraz następującym po niej szeregiem oddziaływań w życiu politycznym i kulturze. We współczesnych badaniach dotyczących recepcji rewolucji francuskiej odchodzi się zdecydowanie od jednego modelu, zgodnie z którym francuskie rozwiązania ustrojowe i specyficzna dynamika życia politycznego były później przemieszczane i kopiowane w różnych częściach świata. Obecnie historycy i literaturoznawcy dużo częściej zwracają uwagę, że rewolucjoniści spoza Francji odczuwali często większą więź z bohaterami minionych wieków, czuli się spadkobiercami starożytnych Ateńczyków, uczestników wojen chłopskich w Niemczech, czy kontynuatorami dzieła Jana Husa. Wielość rewolucji w Europie przełomu wieków wiązała się również z odmiennością tradycji politycznych i historycznych wzorców, do których wtedy nawiązywano². W ten sposób możemy dostrzegać zjawisko „globalnej rewolucji”³ jako procesu wyłaniania się nowożytnych narodów ze świata przednowoczesnego i reperkusji związanych z trwałością tego pojęcia w świecie ponowoczesności.

Metodologicznie korzystam z inspiracji płynących z kręgów współczesnych badań nad historią historiografii i filologii, historią intelektualną oraz estetyką recepcji i historii oddziaływania, gdyż są to często przenikające się metodologie i subdyscypliny. Historia intelektualna dotyczy tak naprawdę intelektualistów i ich myślenia – mogą to być zarówno naukowcy, jak pisarze i politycy. Związane z nią badania koncentrują się na ideach w ich tekstualnej postaci oraz ich autorach, z uwzględnieniem złożonej specyfiki formułowania przez nich myśli, ich wykształcenia, kluczowych lektur, lecz także tego, czego nie byli w stanie zaplanować. A zatem w kręgu jej zainteresowań znajduje się również recepcja tekstu już stworzonego, lecz pozbawionego opiekuńczej i interpretacyjnej opieki ze strony autora. Tekstem, który mnie szczególnie zainteresował, jest niemieckie tłumaczenie dwóch książek Lelewela i to, jak odmienne są wyłaniające się z nich

- 1 Wątek ten nawiązuje do szerokiego zagadnienia „filozoficznych” źródeł rewolucji francuskiej, diskutowanego od lat przez badaczy XVIII wieku, w ostatnich latach z dużą dozą sceptycyzmu wobec wyższości filozoficznej siły emancypacyjnej, kształtującej świadomość „praw człowieka i obywatela”. Zob. J. Israel, *Revolutionary Ideas. An Intellectual History of the French Revolution from The Rights of Man to Robespierre*, Oxford&Princeton: Oxford University Press 2014.
- 2 R. Mucignat, S. Perovic, *Introduction: ‘Radical Transnationalism: The French Revolution in Europe’s Political Imagination’*, „Comparative Critical Studies” 2018/2.
- 3 Zob. D. Armitage, *The Age of Revolutions in Global Context, c. 1760–1840*, Basingstoke: Palgrave Macmillan 2010.

obrazy rewolucji. Niemiecki Lelewel i jego rewolucje, w porównaniu z oryginałem, jawią się jako właściwie osobny intelektualnie byt.

Gdybym miał uogólnić te rozważania, należałoby powiedzieć, że będzie mnie interesowała historia dawnej humanistyki. W centrum zainteresowania umieściłem ten szczególny typ dyskursu naukowego, który w początkach XIX wieku poszukiwał swego własnego czytelnika oraz nowych, epistemologicznych założeń i próbował odnaleźć dla siebie miejsce między Akademią i społeczeństwem. W haśle *Literatura, ludzie pióra albo uczeni* (*Lettres, gens de lettres ou lettrés*) ze *Słownika filozoficznego* Woltera⁴ można zauważyć klasyczne dla europejskiego oświecenia (w różnych odmianach narodowych) rozumienie piśmiennictwa, które w równym stopniu odnosiłoby się do literatury, co prac historiograficznych i filologicznych, lecz również geograficznych, prawniczych i etnograficznych. Pod tym względem początek wieku XIX przynosi radykalną zmianę, która w miejscu jednej kategorii „wszystkiego, co zostało napisane” wprowadziła rozróżnienie na humanistykę i przyrodoznawstwo, czyli to, co w języku angielskim uchwycił John Stuart Mill, wyodrębniając *science* oraz *moral science*. Ta druga w tłumaczeniu na niemiecki została później określona mianem *Geisteswissenschaften*⁵ i trwale zdomowała się w dyskusji o typologii nauk. Pomijając bardziej szczegółowe rozważania⁶ chciałbym jednak zaznaczyć, że interesuje mnie humanistyka w momencie narodzin jej nowoczesnego oblicza, szukająca dla siebie przestrzeni w rywalizacji o wpływy, uznanie i sławę.

Dzięki fenomenowi rewolucji możemy porównywać koncepcje Hegla i Lelewela, chciałbym jednak od razu doprecyzować, że obaj spoglądali na nią w kontekście wydarzeń dokonanych w przeszłości, w które obaj byli w różnym stopniu zaangażowani i jednocześnie oceniali jej aktualne oddziaływanie na sytuację polityczną i przyszłość Europy rywalizujących ze sobą grup społecznych i narodów. Za przejawy ich aktywności traktuję zarówno sferę podejmowanych działań, jak również wysiłku intelektualnego i pisarskiego. Lelewel był zdecydowanie większym praktykiem rewolucji niż Hegel, lecz łączy ich to, że to właśnie ona zapoczątkowała

4 Wolter, *Słownik filozoficzny*, tłum. M. Skrzypek, Warszawa: Fundacja Augusta hrabiego Cieszkowskiego 2015.

5 Zob. H.G. Gadamer, *Prawda i metoda. Zarys hermeneutyki filozoficznej*, tłum. B. Baran, Warszawa: Wydawnictwo Naukowe PWN 2007, s. 27–34.

6 Zob. na ten temat: W. Lepenies, „Über den Krieg der Wissenschaften und der Literatur”. *Der Status der Soziologie seit der Aufklärung*, „Merkur” 1986, nr 448, s. 482–494; S. Zékian, *Siècle des lettres contre siècle des sciences: décisions mémorielles et choix épistémologiques au début du xix^e siècle*, „Fabula LHT” 2011, nr 8; W. Feuerhahn, *Partages politiques des savoirs. «Lettres» versus «sciences»*, *Geisteswissenschaft «versus» Naturwissenschaft*, [w:] *Histoire des sciences et des savoirs*, t. 2: *Modernité et globalisation*, tome dirigé par Kapil Raj et H. Otto Sibum, Paris: Éditions du Seuil 2015, s. 93–113.

epokę, którą traktowali jako własną. Rewolucyjne dziedzictwo wiązało się z „widmową” obecnością, krążeniem nad Europą, co najpełniej sformułował Marks w dziele z 1852 roku, *18 brumaire’a Ludwika Bonaparte*, precyzując założenia „permanentnej rewolucji”, takiej, która oderwała się od swoich burżuazyjnych korzeni i jakobińskiego terroru, by na zawsze zagościć już we współczesnej polityce i społeczeństwie⁷. Rewolucja rozumiana jako historyczna epoka i jednocześnie proces polityczno-społeczny, którego nie da się zamknąć w sztywnym zakresie chronologicznym, wytyczała ogólne ramy poszukiwań historyka i filozofa.

Elementarny problem z rewolucyjnym dziedzictwem objawił się 4 czerwca 1814 roku po uchwaleniu *Charte constitutionnelle*, czyli ustawy konstytucyjnej, która była pierwszym aktem prawnym po ponownym objęciu władzy przez Burbonów w osobie Ludwika XVIII. Konstytucja usankcjonowała wiele spośród rewolucyjnych rozwiązań, równość obywateli, prawo własności, wolność indywidualną, wyznań, poglądów i prasy. W odniesieniu wszakże do ostatnich 20 lat historii nakazywała całkowite zapomnienie o wcześniejszych wydarzeniach, było to *damnatio memoriae*, potępienie pamięci znane ze starożytnego Rzymu i rozciągnięte na całą epokę. Praktyka sprawowania władzy nie pozwoliła jednak, by nastąpiło jakiegokolwiek zapomnienie. Grono rojalistycznych radykałów skupionych w dwuizbowym parlamencie zainicjowało serię aktów potępiających rewolucyjną przemoc, a zwłaszcza śmierć przedstawicieli rodziny królewskiej. 21 stycznia został ustanowiony dzień państwowej żałoby, a sam Paryż stał się centrum licznych ceremonii, rocznic i upamiętnień, przywołujących bezpośrednio doświadczenie tego wszystkiego, co, ze względu na potrzebę budowania narodowej zgody, planowano pierwotnie wymazać z pamięci⁸. Rewolucja nie dawała o sobie zapomnieć, a żadna ze stron toczących się politycznych konfliktów we Francji i poza nią, nie zamierzała z niej zrezygnować.

Podjęcie Hegla można by potraktować jako paradygmatyczną metodę rozwiązywania problemu „rewolucji bez końca”. Za punkt wyjścia należy przyjąć, jak to często czynią badacze, *Fenomenologię ducha*⁹. Intelktualnie

⁷ Zob. G. Walker, *The Eighteenth Brumaire of Louis Bonaparte (1852)*, [w:] *The Bloomsbury Companion to Marx*, ed. J. Diamanti, A. Pendakis and I. Szeman, London: Bloomsbury Academic 2018.

⁸ Zob. F. Furet, *Revolutionary France 1770–1880*, transl. by A. Nevill, Oxford: Blackwell Publishing 2008, s. 271–283. Francuscy badacze życia kulturalnego podkreślają wagę ustawy z 1814 roku, która stworzyła podwaliny pod wolność słowa i wymiany myśli w XIX-wiecznej Francji. Zob. G. Sapiro, *Le combat pour la liberté intellectuelle*, [w:] *La vie intellectuelle en France*, t.1: *Des lendemains de la Révolution à 1914*, sous la direction de Ch. Charle et L. Jeanpierre, Paris: Éditions du Seuil 2016.

⁹ Zob. m.in.: J.E. Toews, *Hegelianism: the Path toward Dialectical Humanism, 1805–1841*, Cambridge: Cambridge University Press 1980, rozdz. 2.

wiązała ona w jedno i przewartościowywała poprzednie, głównie francuskie i brytyjskie koncepcje z zakresu filozofii politycznej. Metodologicznie stanowiła rozwinięcie heglowskiej koncepcji państwa i społeczeństwa. Wzbudziła moją uwagę ze względu na fakt, który pozwala spoglądać na nią z perspektywy „niekończącej się” rewolucji, takiej, która interesowała również Lelewela, chociaż z innych względów.

Wielka Rewolucja Francuska należy do tych tematów, które prześladowały Hegla w trakcie całego życia, później zaś stała się jednym z fundamentalnych wątków determinujących losy spuścizny filozofa. Istnieją dwie osobne metody interpretacji poglądów Hegla na rewolucję, starsza i nowsza. Starszą reprezentuje książka Joachima Rittersa, nowszą monografia Rebekki Comay. Niemiecki filozof akcentował, że rewolucja w ujęciu Hegla pozbawiona jest ustrojowych korzeni, odrzuca przeszłość w imię nieznannej przyszłości. To filozofia otwiera drzwi do pozytywnego biegu zdarzeń¹⁰. O ile Ritter dostrzegał Heglowską skłonność do zaakceptowania rewolucji, włącznie z terrorem jako ubocznym skutkiem wyłaniania się nowożytnego ładu polityczno-historycznego, Comay podkreśla rolę rewolucji jako cezury w dziejach Ducha. Historia wkracza do państw niemieckich tylko w wyniku rewolucji, z tego punktu widzenia była nieodzowna i wręcz pożądana¹¹. Z drugiej wszakże strony, duchowa i intelektualna forma rewolucji w Niemczech oznaczała melancholię braku tej wielkiej historycznej zmiany, która we francuskiej odsłonie jednocześnie przerażała i fascynowała.

Polska recepcja heglizmu jest dobrze i trafnie opisanym zjawiskiem. Aktualność (czasem częściową) zachowały studia Tadeusza Krońskiego, Marii Janion, Andrzeja Walickiego i Adama Sikory, a z nowszych, zwłaszcza Elżbiety Zarych. Istnieją wszakże przestrzenie, gdzie ta odpowiedź na dziedzictwo Heglowskiego rozumienia rewolucji nie została w pełni dostrzeżona. Z punktu widzenia historii intelektualnej kluczowe dla zrozumienia całego zagadnienia byłyby te dzieła, które funkcjonowały w obiegu międzynarodowym i które były tłumaczone na języki obce, zwłaszcza zaś na niemiecki i francuski. Interesująca jest w tym przypadku intelektualna osobność takich dzieł, które – znalazłszy się na gruncie tego samego języka – zmuszone są do konfrontacji i dialogu. Szczególną rolę w tej akurat kategorii odgrywają liczne tłumaczenia prac Joachima Lelewela, często i chętnie przekładanego, a później wydawanego w Belgii, Francji i w Niemczech. Dzieła Lelewela szybko zaczęły ukazywać się w języku niemieckim, już na samym początku jego naukowej drogi, najpierw były to tłumaczenia

¹⁰ J. Ritter, *Hegel and the French Revolution. Essays on the Philosophy of Right*, trans. R.D. Winfield, Cambridge (Mass.), London: The MIT Press 1984, s. 50.

¹¹ Zob. R. Comay, *Mourning Sickness. Hegel and the French Revolution*, Stanford: Stanford University Press 2011.

jego przełomowych rozpraw z zakresu geografii starożytnej, później również prace o średniowiecznej i nowożytnej historii Polski oraz o wydarzeniach ostatnich, takich jak wojna z Rosją.

Klaus Vieweg, autor najnowszej biografii intelektualnej Hegla¹², podkreśla, że 14 lipca każdego roku filozof świętował kolejną rocznicę rewolucji francuskiej. Symboliczny moment jej wybuchu był dla niego osobiście punktem przełomowym w historii powszechnej, lecz również w historii filozofii. Vieweg na samym początku książki zbiera w całość „rewolucyjne“ doświadczenia Hegla, by stworzyć przeciwwagę dla popularnego wizerunku filozofa, który zaprzął swój talent na potrzeby pruskiego państwa. Vieweg dowodzi, że Hegel, którego dojrzała działalność przypadła na czasy kontrrewolucji i epoki Restauracji, pozostał przez całe życie wierny młodzieńczym ideałom, które towarzyszyły mu podczas studiów w Tybindze, a później pobytów i pracy w Bernie, Jenie, Bambergu, Norymberdze, Frankfurcie, Heidelbergu, na samym końcu zaś w Berlinie. Jednym ze źródeł Viewega są policyjne raporty, w których młody Hegel był charakteryzowany jako człowiek zaangażowany w działalność grup o antyfeudalnym profilu. Szczególnie zajmujący jest opis tybińskich studiów filozofa. Wirtembergia była na różne sposoby związana z Francją, z tego powodu wiadomości o wydarzeniach z rewolucyjnego Paryża trafiały szybko do prowincjonalnego, akademickiego miasteczka. Oficjalnie toczące się życie uczelni negowało istnienie zdarzeń, które całkowicie zawładnęły wyobraźnią i politycznymi dyskusjami studentów.

Tym, co pozwala stawiać obok siebie Hegla i Lelewela jest właśnie doświadczenie rewolucji. Perspektywa oglądu uczestnika i świadka oddaje dobrze rolę, jaką rewolucja odegrała w działalności ich obu. Hegel zbliżał się do niej dzięki ludziom zaangażowanym w działalność polityczną, lekturę relacji, książek i własną filozofię traktowaną jako metoda kreowania nowej rzeczywistości. Lelewel był w samym centrum zdarzeń powstańczych, lecz i w jego przypadku rewolucja pozostała wyzwaniem intelektualnym do końca życia, właśnie dlatego, że wojnę z Rosją i rewolucję społeczną traktował jako osobne byty, które się wzajemnie wykluczały i zwalczały, choć połączył je czas powstania listopadowego.

Poglądy Lelewela mogą być traktowane jako przeciwieństwo heglowskiego podejścia. Danuta Zawadzka, autorka znakomitej monografii sprzed kilku lat poświęconej w dużej mierze Lelewelowi, konsekwentnie mówi o germanofobii badacza, uwarunkowanej przez kilka różnych czynników¹³. Rodzina historyka miała niemieckie korzenie, była jednak głęboko spolszczona, kultywowała tradycje patriotyczne, on sam zaś odmówił

12 K. Vieweg, *Hegel. Die Philosophie der Freiheit. Biographie*, Berlin: C.H. Beck 2020.

13 D. Zawadzka, *Lelewel i Mickiewicz. Paralela*, Białystok: Wydawnictwo Uniwersytetu w Białymstoku 2013.

podjęcia studiów w Królewcu na niemieckim uniwersytecie, by wybrać Wilno. Jednocześnie jednak najbardziej podziwiał niemiecką metodologię nauk historycznych i przygotowując się do profesorskiej roli, ją właśnie najpilniej studiował. Dzieła Lelewela dalekie są od jakichkolwiek pochwalnych uwag, związanych z pozytywnym oddziaływaniem związków polsko-niemieckich. Można raczej dostrzec, że to sąsiedztwo, od samych historycznych początków, traktował jako szczególne wyzwanie dla młodego państwa Piastów.

W heglowskiej dyskusji o specyfice rewolucji kluczową rolę odgrywały wydarzenia z Francji, lecz ponieważ francuską poprzedzały rewolucje amerykańska i angielska, a rozmaite ich antecedencje zauważano również w historii starożytnej, istniał intelektualny zwyczaj, zwłaszcza w kręgach myślicieli francuskich począwszy od samego Monteskiusza, by rozpatrywać społeczno-polityczne procesy rewolucyjne jako złożone zjawiska współegzystujące z zupełnie nierewolucyjnymi systemami politycznymi i ustrojami. Stąd częste pytania o pochodzenie, genezę i narodziny rewolucji skrywały się w rozważaniach o naturze zmiany i postępu w historii. Dla Hegla, zwłaszcza jako autora *Wykładów o filozofii dziejów* (*Vorlesungen über die Philosophie der Geschichte*), były to często kwestie rozbieżne. Sama zmiana nie oznaczała jeszcze postępu. Oba te procesy sytuował Hegel w wymiarze przestrzenno-czasowym. Zmiana charakteryzowała ludy i państwa pozaeuropejskie, podczas gdy postęp był cechą przynależącą ściśle do kolejnych etapów rozwoju Europy.

Hegłowska metoda badania historii ludów pozaeuropejskich była zresztą przewrotna i często się zdarzało, że propagowanie idei wolności, której apogeum widział filozof w historii chrześcijańskiej, północnej Europy, decydowało o pomniejszaniu cywilizacyjnych osiągnięć innych ludów, narodów i kultur. Terry Pinkard, wybitny amerykański komentator Hegla, zauważa, że filozof nie tylko był niedokładny i powierzchowny w swoich analizach, ale stosował wręcz synekdochiczną metodę oceniania osiągnięć państwa lub narodu po cechach charakterystycznych dla jednej epoki z jego historii¹⁴. Obraz Chin z wczesnego XIX-wiecia rozciągnął na całokształt ich dziejów, nie tylko bezkrytycznie traktując skąpe źródła, z którymi się zapoznał, lecz także wyciągając mylne wnioski ze swojej własnej metody. Słabość jednej epoki traktował jako kryterium decydujące o klęsce całej cywilizacji, w ten sposób realizowała się idea rozumu rządzącego światem¹⁵.

Rozważania o nieortodoksyjnym uprawianiu historii przez Hegla są uprawnione, umożliwia je specyficzne napięcie między filozoficznością historiografii Hegłowskiej, traktowanej jako czysta spekulacja przez

¹⁴ T. Pinkard, *Does History Make Sense? Hegel on the Historical Shapes of Justice*, Cambridge (Mass.), London: Harvard University Press 2017, s. 55–61.

¹⁵ Tamże.

historyków z tego samego pokolenia co on, a nawet z jego własnego wydziału z Berlina, zestawianej z metodą krytyczno-filologiczną, specyficznym i specjalistycznym językiem ówczesnego historyzmu naukowego. W centrum tego zagadnienia znajduje się rozróżnienie dokonane przez Leopolda von Ranke, zgodnie z którym filozofia poddaje historię redukcji do uzasadniania z góry przyjętego systemu, podczas gdy historiografia polega na obcowaniu z empirią szczegółu i dyktatem faktów¹⁶.

Relację niemieckich tłumaczeń dzieł historiograficznych Lelewela z heglowską interpretacją rewolucji można analizować na kilku poziomach. Po pierwsze, należy rozważyć początek i koniec dziejów, czyli narodziny państw germańskich oraz słowiańskich oraz cezurę wyznaczoną przez upadek Rzeczypospolitej Obojga Narodów oraz likwidację niemieckiej Rzeszy (Świętego Cesarstwa Narodu Niemieckiego)¹⁷. Po drugie, należy się przyjrzeć strukturze argumentacyjnej i retoryce. Po trzecie, trzeba spojrzeć na opis wzajemnych, słowiańsko-germańskich relacji.

Należy zauważyć, że w książkach Lelewela, które będą mnie interesować, uwidacznia się zarówno polemika z Heglem, jak i przejęcie pewnych idei wspólnych z jego założeniami. Kluczem do zrozumienia tłumaczeń powinno być wydawnictwo i jego umiejscowienie. Saksonia z końca lat 40. była szczególnie dobrym miejscem dla tej książki, ze względu na historyczne polsko-saksońskie związki i tradycyjnie wpływową rolę drezdeńskiej Polonii. Saksonia, podniesiona do rangi królestwa przez Napoleona i występująca w roli jego sojusznika, w wyniku Kongresu Wiedeńskiego została pomniejszona o ponad połowę terytorium i ludności na rzecz Prus, i już nigdy nie odzyskała swojej wcześniejszej pozycji w niemieckiej i europejskiej polityce.

W swoich książkach Leleweł poświęcił Saksonii sporo uwagi przy okazji omawiania Konstytucji 3 Maja i utworzenia Księstwa Warszawskiego. Ale zdecydowanie więcej miejsca poświęcił Leleweł Prusom i Rosji. Zwłaszcza Prusy traktowane były jako wróg, roszcujący sobie prawo do zaanektowania całej Saksonii. Leleweł drobiazgowo scharakteryzował rolę Prus w rozbiorach Polski oraz późniejszą politykę zaborcy wobec narodu polskiego. Przyglądając się dziełu Lelewela z tej perspektywy, możemy zauważyć antypruskość jego postawy jako klucz do zrozumienia wagi tego piarstwa historycznego nie tylko wśród polskich, lecz również niemieckich czytelników. Prusy, które od początku brały udział w próbach zakończenia rewolucji we Francji i równo-

¹⁶ Zob. G.G. Iggers, *Historicism: The History and Meaning of the Term*, [w:] „Journal of the History of Ideas” 1995, No 1, s. 131. Zob. także: A. Witka u, *Historismus: zur Geschichte des Begriffs und des Problems*, Göttingen: Vandenhoeck & Ruprecht 1992.

¹⁷ O miejscu obu tych wydarzeń w polskiej i niemieckiej historiografii zob. A. Kożuchowski, *Powinowactwa mimo woli. Święte Cesarstwo Rzymskie Narodu Niemieckiego i Rzeczpospolita Obojga Narodów w niemieckiej i polskiej historiografii XIX wieku*, Warszawa: Wydawnictwo IH PAN 2016.

częśnie zabiegały o unicestwienie Polski, czego nie pomija w swoich rozważaniach Lelewel, odegrały bowiem niechlubną rolę w opisywanej przez niego historii zmagañ wolności z tyranią.

Ocena Lelewela nie była bynajmniej wyważona, nie starał się w żaden sposób ukazać racji drugiej strony i docenić wieloznaczności pruskiej historii. Szczególnie cennym aspektem byłoby spojrzenie historyka na „urzędniczą rewolucję” Prus, czyli szereg działań podejmowanych pod wpływem rozwoju wydarzeń we Francji. Odgórnice narzucona ewolucja, zauważalna w działaniach pruskiego rządu od siódmej dekady XVIII wieku aż po wojnę z Napoleonem w 1807 roku, nie mogła przykuć Lelewelowskiej uwagi, gdyż pruskie działania związane np. z rozdzieleniem trzech władz nie przeszkadzały w intensywnych staraniach na rzecz unicestwienia polskiej państwowości.

Dla niemieckiego czytelnika bezpośrednim kontekstem tych rozważań o związkach między modernizacją stosunków społecznych, rewolucją i niepodległością była niemiecka, a zwłaszcza pruska „trzecia droga”. Czy możliwe byłoby przeprowadzenie rewolucji bez przemocy? Hegel, od czasu jego przyjazdu do Berlina i objęcia profesury, znalazł się w centrum tego problemu, a jego książki i wykłady niejednokrotnie starały się udzielać skomplikowanych odpowiedzi o filozoficznej drodze „rewolucji przemysłowej” i zaadaptowanej do odmiennych warunków społecznych. Jednak tuż po śmierci Hegla rozpoczął się proces przewartościowywania jego filozofii, który badacze tacy jak John Edward Toews wiążą z wstąpieniem na tron Fryderyka Wilhelma IV¹⁸.

Dla Hegla rewolucja jest punktem dojścia historii, szczególnym momentem, do którego dotarła cała Europa: „Niemcy zostały pokonane przez zwycięskie wojska francuskie, ale narodowość niemiecka nie poddała się tej presji”¹⁹. Z kolei dla Lelewela jest ona punktem wyjścia, wciąż jeszcze jawiąc się jako wydarzenie z przyszłości, do którego dojrzeć musi całe społeczeństwo: „Najpewniejszym środkiem do zdobycia niepodległości jest powstanie ludowe; zdobycie równości praw i innych ulepszeń może być dokonane tylko przez reformę społeczną lub rewolucję”²⁰.

Hegłowska nowoczesność bierze swoje źródła z gwałtowności rewolucyjnych przemian, jest to początek rodzącej się nowej epoki. Obaj wraz

18 J.E. Toews, *Becoming Historical. Cultural Reformation and Public Memory in early nineteenth-century Berlin*, Cambridge: Cambridge University Press 2008.

19 G.W.F. Hegel, *Vorlesungen über die Philosophie der Geschichte*, Berlin: Suhrkamp 2012, „Deutschland wurde von den siegreichen französischen Heeren durchzogen, aber die deutsche Nationalität schüttelte diesen Druck ab”.

20 J. Lelewel, *Geschichte Polens*, s. 481. „Das sicherste Mittel die Unabhängigkeit zu erringen, ist die Volkserhebung; die Eroberung der Rechtsgleichheit und andere Verbesserungen können nur durch eine soziale Reform oder Revolution durchgeführt werden”.

z Lelewlem hołdują jednak zasadzie, że początki germańskiej i zachodnio-słowiańskiej historii dowodzą istnienia potężnych sił kreacyjnych, tkwiących w najmroczniejszych kręgach historii Europy. Hegel opisuje to zjawisko na przykładzie rozprzestrzeniania się plemion germańskich we wczesnym średniowieczu. Prymitywne, gorzej rozwinięte od swych sąsiadów potrafiły ich zdominować, przejmując władzę nad ogromnym terytorium. Lelewelel zauważa drugą stronę tego procesu. Militarna siła cesarstwa, a zwłaszcza przygranicznych marchii, stanowiła wielkie zagrożenie dla młodego państwa polskiego. Wykazało się ono jednak wielką żywotnością i odpornością na zewnętrzną presję. Obaj, zarówno Hegel, jak i Lelewelel przyczyn tego stanu upatrują w sposobach życia małych wspólnot, co Lelewelel określał mianem gminowładztwa. Wszystkie epizody z historii, w których wolę większości próbowała ograniczyć garstka uprzywilejowanych i możliwych, noszą znamiona protorewolucyjnych procesów, a w obu przypadkach to właśnie wolność jest pojęciem kluczowym. W ten sposób rewolucja rozumiana jako pożądanie wolności stała się interpretacyjną matrycą, wyjaśniającą niezrozumiałe do tej pory minione wydarzenia.

W badaniach nad historiografią polskiego historyka, myślę tutaj zwłaszcza o syntetyzującym ujęciu Andrzeja Wierzbickiego, pisarstwo historyczne Lelewela ukazywane jest konsekwentnie jako opozycyjne w stosunku do Hegla²¹. Powód tej odmienności staje się dość oczywisty, gdy przywołamy znaczący fragment z Hegłowskiej filozofii dziejów o miejscu (lub raczej jego braku) narodów słowiańskich w szeregu objawień ducha: „Niemniej jednak cała ta masa pozostaje wyłączona z naszych rozważań, ponieważ nie pojawiła się jeszcze jako samodzielny moment w szeregu form rozumu w świecie”²².

W odniesieniu do historii powszechnej wzorzec Hegla stał się negatywnym punktem odniesienia: „Przeciwstawiając się w teorii ujęciu dziejów powszechnych w duchu Hegla czy też Schläozera, którzy zawężali ich zakres do narodów „historycznych”, „panujących”, „głównych”, wnoszących szczególny wkład cywilizacyjny w dzieje ludzkości, w praktyce Lelewelel musiał przeprowadzić wyraźną selekcję”²³. Wierzbicki charakteryzuje również metodę etnograficzno-synchroniczną Lelewela w odniesieniu do losów słowiańskiej Europy jako dualne zmagania feudalizmu i gminowładztwa.

W trakcie lektury niemieckich tłumaczeń Lelewela można zauważyć, że oryginalne koncepcje po ich przełożeniu uległy swoistemu spłaszczeniu,

21 Zob. A. Wierzbicki, *Historiografia polska doby romantyzmu*, Wrocław: Ossolineum 1999, s. 249 i n.

22 G.W.F. Hegel, dz. cyt., s. 422. „Dennoch aber bleibt diese ganze Masse aus unserer Betrachtung ausgeschlossen, weil sie bisher nicht als ein selbständiges Moment in der Reihe der Gestaltungen der Vernunft in der Welt aufgetreten ist”.

23 A. Wierzbicki, dz. cyt., s. 248–249.

gdź zostały poddane daleko posuniętej uniformizacji pojęciowej. Bogactwo polszczyzny Lelewela, oryginalność jego składni i używanej leksyki, znika w przekładzie, jednocześnie zaś uwidacznia się nowy kontekst jego rozważań. Myślę, że jest to najwyraźniejsze w wykorzystaniu, choć nie wprost, pojęcia „pracy ducha”²⁴, czyli w ukazywaniu ludzkiego czynnika kształtowania dziejów, który wymyka się uniwersalnym prawom przyrody i regułom czasowo-przestrzennego determinizmu. Lelewel umieszcza najpierw Słowian, a później Polaków po stronie aktywnych podmiotów w historii, wysnuwających z siebie samych zdolność przewycięzania trudności, a w niemieckich tłumaczeniach jego syntez ten aktywizm nabiera większej wyrazistości i sytuuje się na pograniczu historiografii i metafizyki.

Istnieje wszakże jeszcze jeden wymiar, który pozwala na postawienie dzieł Hegla i Lelewela obok siebie. Jest nim podstawowe założenie, które Hegel przyjął na samym początku *Wykładów z filozofii dziejów* (*Vorlesungen über die Philosophie der Geschichte*). To, co miało odróżnić filozofię historii od historiografii było próbą spojrzenia na historię z perspektywy samego rozumu: „Jedyną myślą, jaką niesie ze sobą filozofia, jest prosta myśl o rozumie, o tym, że rozum rządzi światem, że zatem również w historii świata rzeczy działy się racjonalnie”²⁵. Na pierwszy rzut oka może się wydawać, że w myśleniu Hegla i Lelewela nie uda się znaleźć żadnych punktów wspólnych. Lelewel jest praktykiem historiografii, zainteresowanym szczególnie rekonstrukcją przeszłości, opisywaniem minionych czynów i dzieł. Jednak nie do końca. Rozum Hegłowski działa w historii przez ludzi i to ludzie później odczytują ślady jego aktywności w swych własnych działaniach. Kiedy przyglądamy się różnym współczesnym odczytaniom Hegłowskiej filozofii historii, odnajdujemy podmiotowość człowieka i zbiorowości, skupionych na przekształcaniu świata na wzór swojej, niezupełnie jasnej, wizji. Terry Pinkard zauważa, że rozwój w filozofii Hegłowskiej oznacza aktywność zbiorowego ludzkiego umysłu, który objawia się w działaniach zarówno jednostek, jak i zbiorowości. Historia rozumiana jako manifestacja ducha jest „areną, na której ludzie poszukiwali i poszukują pojednania, w pewnym sensie uzasadnienia swojego życia, w swoich społecznych światach”²⁶.

Z rozważań Pinkarda najmocniej interesuje mnie skłonność do interpretacji jednostek i zbiorowości w filozofii Hegla jako świadomych podmiotów, które w przeszłości potrafiły odnaleźć emocje, reguły i sche-

²⁴ Zob. J. Rohbeck, *Geschichtsphilosophie zur Einführung*, Hamburg: Junius Verlag 2004, s. 54–56.

²⁵ G.W.F. Hegel, dz. cyt., s. 20. „Der einzige Gedanke, den die Philosophie mitbringt, ist aber der einfache Gedanke der Vernunft, daß die Vernunft Welt beherrsche, daß es also auch in der Weltgeschichte vernünftig zugegangen sei”.

²⁶ T. Pinkard, dz. cyt., s. 101.

maty postępowania rozumiały wyłącznie dlatego, że również były aktywnościami innych ludzi. Warto podkreślić w tej interpretacji pewność, że do minionych działań człowieka nie da się przyłożyć żadnych zewnętrznych, abstrakcyjnych kryteriów i wartości, gdyż każda epoka stwarza w całości swój własny świat przekonań, wiar i motywacji. Jest to świat zarazem bliski i daleki, dający się interpretować, lecz zawsze trudny do pełnego zrozumienia. Objawia się w tym również pełnia Heglowskiego historyzmu.

Spójrzmy zatem na początek dzieła Lelewela oraz na jego niemieckie tłumaczenie. Książka została pomyślana jako historia *ad usum Delphini*, opowieść o historii Polski prowadzona na dość dużym poziomie ogólności i bez wnikania w problematykę metodologiczną i nadmiar chronologii. Wyraźnie zarysowany został nadawca, człowiek uczony, lecz jednocześnie bliski, godny zaufania oraz odbiorca, czytelnik, a właściwie słuchacz młody, na początku drogi Polaka-patrioty, który powinien wiedzieć jak najwięcej o przeszłości własnego narodu, by należycie oceniać współczesną drogę i rodzącą się przyszłość całej społeczności. Zanim jednak Leleweł rozpoczął prowadzenie wykładu z historii Polski, na samym początku rozprawia się z fałszywymi podaniami o najdawniejszych dziejach Polaków. W centrum jego uwagi znajduje się Krak, Popiel, Mieczysław, założenie Gniezna i pierwszego biskupstwa, konflikty z niemieckimi margrabiami z pogranicza, chrzest pierwszych Polan. Leleweł dyskredytuje wszystkie te opowieści jako niespełniające rygorów prawdy historycznej, skompilowane na wzór innych historii i wymyślone dużo później. Przyjrzyjmy się podsumowaniu autora w wersji oryginalnej i w niemieckim tłumaczeniu:

Powiadają jeszcze wiele innych mniej prawdziwych rzeczy, ale te pominię: bo chociaż bajki was bawią; wy prawdę tylko kochacie; i **ktokolwiek tylko myśli, i chce być dziejów świadomym**, ten prawdę miłuje, a fałszem się brzydzi.²⁷

Man erzählt noch viele solche fabelhafte Geschichten, aber ich werde Sie mit Stillschweigen übergehen; und wenn euch auch die Sagen Vergnügen bereiten, so zieht ihr ihnen doch ohne Zweifel die Wahrheit vor. **Jedermann, der sich ernstlich unterrichten will**, muß die Wahrheit der Lüge vorziehen.²⁸

Lekcja historii w wydaniu Lelewela oznacza intelektualny ogląd rzeczy oraz racjonalny namysł nad przeszłością. Historyk weryfikuje i osądza fakty, aby oddzielić prawdę od fałszu. Należy jednak odnotować, że choć oryginał stawia na człowieka myślącego, to w przekładzie mamy wyłącznie ucznia, nie podmiot zgłębiający dzieje, lecz umysł chłonący wiedzę, kopię już istniejącej całości, która musi przedkładać prawdę nad kłamstwo. Oryginał nazywa poszukiwaczy wiedzy o przeszłości miłośnikami wiedzy,

²⁷ J. Lelewel, *Dzieje Polski synowcom przez stryja potocznym sposobem opowiedziane*, Poznań: J.K. Żupański 1859, s. 7–8.

²⁸ J. Lelewel, *Geschichte...*, s. 10.

z wyraźnym platońskim nawiązaniem, podczas gdy tłumaczenie wydobywa z tej sytuacji wyłącznie kwestię wolnej woli. Jeżeli tylko uczeń odróżni prawdę od kłamstwa, właśnie ją wybierze, jednak bez wspomnienia o zaangażowaniu emocjonalnym z tekstu polskiego. Jest to wyraźna zmiana akcentu i wirtualnego czytelnika książki. Ten ostatni temat warto zresztą odnotować, gdyż książkę swoją kierował Lelewel do dzieci krewnego, a uogólniając ten czytelniczy adres można łatwo zauważyć, że był to głos zaadresowany do polskich dzieci, którym nieobce były patriotyczne uczucia. W tłumaczeniu, na samym początku książki, dowiadujemy się, że autor kieruje ją do *Kinder*, do dzieci, lecz czy jest to forma uniwersalna, czy ograniczona narodowościowo, czytelnik musi się dopiero domyślać. Ograniczenie do dzieci polskich w niemieckojęzycznym tłumaczeniu byłoby jednak absurdem, pojawia się tu zatem pewien dysonans: kim miałyby być niemiecki czytelnik książki, od którego wymagamy potężnego i jednoznacznego zaangażowania w historię Polaków?

O ile w wymiarze systemowym, z punktu widzenia heglizmu jako spójnej filozoficznej wizji świata, Lelewelowi byłoby najbliżej do krytycznej historiografii bez filozoficznego zaplecza, to z perspektywy dydaktycznej obaj z Heglem zajmują podobne stanowisko. Berliński filozof na samym początku omówienia trzeciej, filozoficznej drogi w podejściu do historii, apeluje, aby jego słuchacze (oczywiście wyłącznie mężczyźni), którzy byli studentami różnych kierunków, dali szansę filozofii, jeżeli tylko podzielają jego głęboką wiarę w rozum: „Do tych z was, panowie, którzy nie jesteście jeszcze zaznajomieni z filozofią, mógłbym teraz zaapelować, abyście przystąpili do tego wykładu historii świata z wiarą w rozum, z pragnieniem, z wiarą w jego poznanie. To pragnienie racjonalnego wglądu, wiedzy, a nie tylko zbioru wiadomości, musi być podstawą subiektywnej potrzeby studiowania”²⁹.

Z perspektywy myślenia Hegla, co precyzyjnie określił na początku swych wykładów, Lelewel mieściłby się w kręgu „geistreichen Historikern vom Fach”³⁰. Hegel dystansuje się w tym momencie od działalności naukowej historyków, którzy – choć pragnęliby odróżnić się od filozofów – to często postępują całkiem podobnie. Sądy *a priori*, których dotyczą rozważania Hegla, wykorzystują w swych procedurach badawczych jedni i drudzy. W przypadku historyków odnosiły się one często do ogólnych

29 G.W.F. Hegel, dz. cyt., s. 22–23. „Diejenigen unter Ihnen, meine Herren, welche mit der Philosophie noch nicht bekannt sind, könnte ich nun etwa darum ansprechen, mit dem Glauben an die Vernunft, mit dem Verlangen, mit dem Glauben nach ihrer Erkenntnis zu diesem Vortrag der Weltgeschichte hinzutreten; und es ist allerdings das Verlangen nach vernünftiger Einsicht, nach Erkenntnis, nicht bloß nach einer Sammlung von Kenntnissen, was als subjektives Bedürfnis bei dem Studium der Wissenschaften vorausgesetzt werden müßte”.

30 Tamże.

zjawisk lub procesów z początków istnienia jakiegoś ludu lub grupy społecznej, czegoś, co trudno uzasadnić na podstawie źródeł, przeważnie z powodu ich braku. Lelewel, wykształcony na najlepszych ówczesnych wzorcach historiograficznych, nie bał się intelektualnego oglądu przeszłości. I ta odwaga, połączona z imperatywem poszukiwania i opisywania wyłącznie prawdziwych wydarzeń oraz etycznym zobowiązaniem do wyciągania z dziejów nauki moralnej – wszystkie te elementy stawiałyby ich obu blisko siebie, zwłaszcza w oczach czytelników.

Z perspektywy samego Lelewela moglibyśmy mówić o konsekwentnej postawie antyfilozoficznej, gdyż jego niechęć zwłaszcza do filozofii Kanta jest sprawą powszechnie znaną. Była to wszakże niechęć, o czym kiedyś pisał historyk literatury Ignacy Chrzanowski, podyktowana oporem wobec stawiania rozumowi barier, nie zaś uprzedzeniami wobec samej filozofii³¹. Lelewel nie mógł znieść faktu, że rozum miałby skapitulować przed próbą poznawania rzeczywistości. Zapewne gdyby więcej uwagi poświęcał refleksjom filozoficznym Hegla, mógłby dojść do wniosku, że akurat temu myślicielowi bardzo zależało na potwierdzeniu prymatu rozumu, jednak w taki sposób, by nie utracić z pola widzenia relacji międzyludzkich oraz więzi społecznych.

Spoglądając na sposób myślenia obu interesujących mnie twórców z punktu widzenia ich dyscyplin, czyli filozofii i historii, konieczne byłoby powstrzymanie się od jakichkolwiek dalszych szczegółowych porównań. Jednak poruszając się w obrębie *intellectual history*, powinniśmy spojrzeć na ich starania nieco szerzej, pamiętając o specyficznym momencie, w którym obaj pisali swoje różne prace. Pomocne będzie w tym przypadku przywołanie dzieła innego berlińskiego filozofa Augusta Böckha, autora *Encyklopedii i metodologii nauk filologicznych* (*Encyklopädie und Methodologie der Philologischen Wissenschaften*). Böckh przez cały XIX wiek uchodził za autora, który wziął na siebie ciężar rozgraniczenia specyfiki badań filologicznych i odseparowania ich od historiografii i filozofii³². Choć oddzielenie nie jest w tym miejscu pojęciem najtrafniejszym. Böckh nie zamierzał wyznaczać osobnych pól dla różnych nauk, planował filologię uczynić nauką podstawą, dzięki której jakakolwiek działalność badawcza, oparta na rozumieniu tekstów, byłaby możliwa. Strategia Böckha polegała na posłużeniu się definicją Kanta i doprecyzowaniu jej w taki sposób, by filologia nie była jedynie nauką o „literaturze i języku”, lecz raczej fundamentem każdej procedury badawczej dotyczącej tekstu. A samą przeszłość zdefiniował Böckh jako jeden z tekstów, przyznając filologii w sposób oczywisty wyraźną wyższość nad innymi dyscyplinami.

31 I. Chrzanowski, *Joachim Lelewel. Człowiek i pisarz*, Warszawa 1946.

32 Th. Steinfeld, *Skepsis. Über August Böckh, die Wissenschaft der unendlichen Approximation und das Glück der mangelnden Vollendung*, [w:] *Was ist eine philologische Frage?*, hrsg. von Jürgen Paul Schwindt, Berlin: Suhrkamp 2009.

Timothy Brennan, który analizował w swoich pracach antykolonialny charakter filozofii Hegla³³, podkreśla, że filologia rozumiana jako uniwersalna metoda poszukiwania prawdy o przeszłości była dużo wcześniejsza od metody niemieckich badaczy z początków XIX wieku, doszukując się jej załączków w dziele *Scienza Nuova* Giambattisty Vica. To Vico bowiem opisał filologię nie jako naukę o tekstach z odległej przeszłości, lecz szereg technik i intelektualnych procesów umożliwiających stworzenie obrazu człowieka z przeszłości³⁴. Celem miało być odtworzenie świata jego słów, by dostrzec, w jaki sposób oddziałuje na życie i myślenie człowieka współczesnego. Tak rozumiana filologia w pierwszych dekadach XIX wieku była instytucją rozumu wymierzoną w romantyzm, irracjonalizm i mistycyzm. Filologia miała się stać drogą do prawdy o przeszłości. W przypadku Hegla mamy wyraźne wskazówki, że korzystał z tej drogi. Pisząc o najdawniejszych dziejach Germanów wymienia właściwie tylko jedno dzieło, czyli *Germanię* Tacyta, traktując je wszakże jako autorytet o wyjątkowym znaczeniu³⁵. Filologia klasyczna jako narzędzie rozumu rekonstruującego przeszłość była w jego przypadku szansą na zdystansowanie się od klasycznej historiografii.

Przyglądając się wstępnym rozdziałom wykładów Hegla oraz najstarszej *Historyki rękopiśmiennej* Lelewela, ukazującej początki jego metodologicznych poszukiwań, można wytyczyć pewną wspólnotę poglądów i fascynacji, która ich obu łączy. Po pierwsze, dzielili podziw dla tych samych autorytetów historiograficznych, począwszy od Herodota i Tukidydesa. Po drugie, przeszłość Hegla i Lelewela dociera do nas za pośrednictwem tekstu, ale ogromną rolę odgrywa w jej odkrywaniu aktywna rola umysłu, który wizualizuje „obecną nieobecność” przeszłości. Po trzecie, krytyczna i fundamentalna rola przypada filologii jako metodzie czynienia historycznych tekstów sensownymi, konstruowania i odcyfrowywania znaczeń. Po czwarte, dopiero „epoka rewolucji” podniosła nauki historyczne do statusu kluczowych dla przyszłości człowieka i dała narzędzia, pozwalające historykom ukazywać teraźniejszość w lustrze minionych zdarzeń.

Kontynuacją dzieła Lelewela była napisana 10 lat później *Polska odradzająca się*, która powstawała już – jak podkreśla sam autor – nie „pod obuchem cenzury”. Upadek Polski, porównywany przez Lelewela do

33 T. Brennan, *Borrowed Light. Vico, Hegel, and the Colonies*, Stanford: Stanford University Press 2014.

34 Wspominam tylko o tym jednym epizodzie, dotyczącym postrzegania dzieła Vica, całokształt jego obecności w myśli europejskiej to oczywiście dużo bardziej złożony temat. Zob. S. Voidich, *Vico und die Hermeneutik. Eine Rezeptionsgeschichtliche Annäherung*, Würzburg: Königshausen & Neumann 2007.

35 O skomplikowanej recepcji dzieła Tacyta i jego oddziaływaniu w Niemczech, zob. Ch.B. Krebs, *A Most Dangerous Book. Tacitus's „Germania” from the Roman Empire to the Third Reich*, New York: Norton & Company 2011.

ciężkiej choroby, z której ojczyzna dopiero się kiedyś podniesie, został przez niego zestawiony z trwającą rewolucją we Francji:

Inni obywatele uszli tej ciężkiej niewoli, rychło kraj opuszczając. Spieszyli do Włoch, do Turcji, do Francji. Pójdźmy za nimi patrzeć co się z nimi działo? co oni z dala od ojczyzny porabiali? W znacznej liczbie, znalazłszy się we Włoszech, przemyśliali co mają począc; a we Francji w Paryżu, szukali przymierzy i wsparcia u Rzeczypospolitej Francuskiej. Podówczas we Francji, wielka była rewolucja. Francuzi swojego króla się pozbyli, ścięli go i ustanowili rzeszpospolitę, czyli panowanie ludu. Monarchowie europejscy znieść tego nie mogli, lękając się o siebie, zmówili się tedy między sobą i przedsięwzięli zgnieść Francuzów i ich rzeszpospolitę. Stąd otworzyła się wojna zacięta despotów z rzeszamipospolitemi. Monarchowie stu milionom rozkazywali, a Francja ledwie dwadzieścia kilka milionów ludności liczyła: ale Francuzi takie w sobie siły znaleźli, że dziesięć razy liczniejszym wojskom czoło stawili i zwyciężali. Świat zdziwiony widział, co poświęcenie się w dobrej sprawie zrobić może.³⁶

Wer so glücklich war der Gefangenschaft zu entgehen, der begab sich nach Italien, nach Frankreich und in die Türkei. Folgen wir ihnen auf ihrer langen Wanderung, um zu sehen was sie gethan haben und was sie fern von ihrem Vaterlande geworden sind. Die große Zahl Derer, die sich in Italien zusammenfanden, entwarf Pläne für die Zukunft, während Andere, die in Paris angelangt waren, die französische Republik für die Sache Polens zu gewinnen suchten. Frankreich hatte damals gerade eine große Revolution gemacht. Die Franzosen hatten, nachdem sie ihren König enthauptet, eine auf Oberhoheit des Volkes gegründete Republik eingeführt. Die Monarchen Europas bildeten, aus Furcht, die revolutionärem Grundsätze, deren glühender Heerd damals Frankreich war, möchte auch in ihren Staaten um sich greifen, eine Allianz unter einander, um die Franzosen mit ihrer Republik zu erdrücken, was einen erbitterten Krieg zwischen dem Königthum und der Freiheit veranlaßte. Die Könige hatten gegen hundert Millionen Unterthanen zu ihrer Verfügung, während Frankreich kaum fünfundzwanzig Millionen Seelen zählte. Allein die Franzosen fanden in sich selbst so mächtige Hilfsmittel und eine so große Energie, daß sie kein Bedenken trugen mit einem an Zahl zehn Mal überlegenen Feinde sich zu messen und ihn in mehr als einem Treffen schlugen. Damals sah die Welt mit Staunen, was sie Hingebung für eine gute Sache vermag.³⁷

W przypadku tego fragmentu warto dostrzec trudności, z którymi musiał zmierzyć się tłumacz książki Lelewela. Władza ludu stwarzającego republikę, którą przypisał francuskiej rewolucji, miała bezpośrednie konotacje w słowniku polskiej, przedrozbiorowej polityki. Stan szlachecki jako naród w wymiarze politycznym, podejmujący wszystkie kluczowe decyzje i ponoszący całą odpowiedzialność za losy państwa, wyraźnie korespondował z nową wizją ustrojową rewolucyjnej Francji. Opis Lelewela przetłuma-

³⁶ J. Lelewel, *Polska odradzająca się, czyli dzieje polskie od roku 1795, potocznie opowiedziane*, Bruxella: P.J. Voglet 1836, s. 10.

³⁷ J. Lelewel, *Geschichte...*, s. 393–394.

czony na niemiecki odnosi się do innej sfery wyobrażeń. Z całą pewnością niemiecki czytelnik widziałby w tym fragmencie odmienny kontekst niż czytelnik polski. Lelewelowski opis rewolucji francuskiej uruchamiałyby refleksje dotyczące napięcia między jednostką i państwem. Kwestia ta dotyczyła tego, w jaki sposób państwo powinno gwarantować jednostce prawo swobodnego rozwoju, z drugiej zaś strony, w jaki sposób z głosu poszczególnych indywidualności można wyłonić wolę polityczną, do której wszyscy powinni się zastosować. Nie sposób pominąć faktu, że refleksje Hegla byłyby w tym przypadku kontekstem kluczowym. Jest jeszcze jedna rzecz, ważna w kontekście tego fragmentu. Tam, gdzie Lelewel podkreśla rozpacz wygnańców, którzy nie wiedzą, co mają ze sobą począć, niemiecki tłumacz pisze jedynie o tym, że „układali plany na przyszłość”, warto to podkreślić, gdyż neutralizuje w ten sposób trudne warunki, w jakich znaleźli się emigranci.

Opisując rozwój i poszczególne etapy konfliktów wojennych wywołanych przez rewolucję francuską, Lelewel przyjął konsekwentną strategię rozdzielania dwóch procesów historycznych. Z jednej strony wydarzenia związane z samą rewolucją przyczyniły się do rozbudzenia polskich nadziei i przez pewien czas usiłowania Polaków i Francuzów wspólnie wymierzone były w tyranie europejskich królów. Lecz od samego początku było jasne, że to nie rewolucja we Francji może rozwiązać wszystkie polskie problemy. I dlatego, z drugiej strony, pisał Lelewel o rewolucji jako procesie historycznym obejmującym starania związane z przeciwstawianiem się tyranii i walką o wolność narodów.

Zatem rewolucja Lelewelowska jest oddolnym zjawiskiem, rodzącym się w ludziach dzięki ich naturalnemu i przyrodzonemu pragnieniu wolności. Historyk podkreśla, że czymś innym jest rewolucja, a czymś innym konflikt zbrojny, rebelia lub wojna. Można to zauważyć, gdy Lelewel opisuje przejście władzy przez Napoleona i zmianę republiki w cesarstwo. Dla wielu Polaków, podkreśla, był to kres wiary w odrodzenie Polski i poszerzenie przestrzeni wolności wśród europejskich ludów. Despotyczna władza, zauważa Lelewel przywołując postawę Kościuszki, który nie chciał wspierać polityki Napoleona, nie stanie się nigdy narzędziem przysparzającym ludziom więcej wolności.

Uwaga, poświęcona przez Lelewela rewolucji francuskiej, stanowi punkt wyjścia do omówienia polskiej rewolucji, czyli powstania listopadowego. Polska „tłumiona rewolucja”, jak nazywa ją sam Lelewel i w której przebiegu odegrał istotną rolę jako deputowany i członek rządu, pokazała, że nie istnieje jedna, ogólnie uznana definicja. Rozwój wypadków w trakcie powstania oraz ścierające się interesy polityczne różnych grup pokazały, że rewolucja może być jednocześnie prorosyjska lub antyrosyjska. Jak również że może być jednocześnie arystokratyczna i ludowa. Lelewel wyraża przekonanie, że droga, którą podążyła rewolucja nie była zgodna z polityczną wolą całego narodu, gdyż szybko została zdominowana przez

dyktatorskie ambicje części klasy politycznej, która obawiała się eskalacji konfliktu. A jednak mimo to Lelewel podkreśla, że tylko równocześnie przeprowadzone powstanie narodowe (insurrekcja) i rewolucja zapewnią w rezultacie niepodległość:

Poćwiertowanej od tak dawna Polsce, dwóch rzeczy potrzeba: naprzód wolności i niepodległości, po wtóre ulepszeń i zupełnej swobody. Jedno bez drugiego być nie może. Pierwsze dopełnia się przez powstanie narodowe, przez insurrekcję; drugie przez przeobrażenie towarzyskości, czyli przez rewolucję socjalną. Gubi sprawę ojczyzny, kto myśli że powstanie narodowe bez rewolucji dopełnić może.³⁸

Wenn das seit so langer Zeit durch verschiedene Theilungen zerstückelte Polen wieder ein Ganzes werden soll, so sind ihm dazu Unabhängigkeit und Freiheit, fortschreitende Verbesserungen und Gleichheit im Genuss der Rechte nöthig. Das sicherste Mittel die Unabhängigkeit zu erringen, ist die Volkserhebung; die Eroberung der Rechtsgleichheit und andere Verbesserungen können nur durch eine soziale Reform oder Revolution durchgeführt werden.³⁹

Zupełna swoboda oraz Gleichheit im Genuss der Rechte nie są bynajmniej synonimami. W słowniku Lindego 'swoboda' jest synonimem 'wolności', odpowiednikiem łacińskiego terminu 'libertas' oraz niemieckiej 'Freiheit'. Niemiecki czytelnik, zwłaszcza ten wykształcony mógłby sobie wyobrazić, że Lelewel ma na myśli pojęcie wywodzone z Leibnizańskiej 'Ununterscheidbarkeit', oznaczające identyczność dwóch porównywanych przedmiotów/obiektów⁴⁰. Do czego mogłaby zmierzać rewolucja Lelewela polsko- i niemieckojęzycznego? Faktem jest, że w obu wersjach językowych były to zupełnie inne cele.

Podsumowując powyższe rozważania, należy podkreślić, że bogata i ciekawa recepcja historiografii Lelewela w Niemczech⁴¹, dużo gorzej znana od jej belgijskich i francuskich odsłon, jest tematem godnym podjęcia i rozwinięcia w dalszych badaniach. Lelewel był ważnym autorytetem dla niemieckich autorów, choćby takich jak Richard Roepell. Z perspektywy historii intelektualnej omawiane przez mnie prace Lelewela wpisują się w nurt refleksji przekształcającej fenomen rewolucji jako zjawiska histo-

³⁸ J. Lelewel, *Polska odradzająca się...*, s. 83.

³⁹ J. Lelewel, *Geschichte...*, s. 481.

⁴⁰ Zob. J. Mittelstrass, D. Schlüter, *Gleichheit*, [w:] *Historisches Wörterbuch der Philosophie online*, hrsg. von. J. Ritter, K. Gründer, G. Gabriel, Basel 1971–2007.

⁴¹ Tematem osobnym, chociaż w pewnym sensie powiązany, który doczekał się już dobrych opracowań, np. klasycznej pracy A.F. Grabskiego (*Joachim Lelewel i demokracja niemiecka. Z dziejów międzynarodowych kontaktów polskiej lewicy w dobie Wielkiej Emigracji*, Łódź: Wydawnictwo Uniwersytetu Łódzkiego 1987), są związki Lelewela z demokratycznymi ruchami politycznymi w Niemczech.

rycznego w pojęcie rewolucji ‘permanentnej’, będącej przyszłym projektem, wyzwaniem stojącym przed narodem walczącym o prawo do samostanowienia. Co ciekawe, ‘polski’ i ‘niemiecki’ Lelewel różnili się znacząco od siebie. Myślę, że w dużym stopniu było to spowodowane napięciem między filozoficzną i historiograficzną wersją opisywania przeszłości. Kończąc chciałbym dodać, że niemieckojęzyczny Lelewel nie jest jedynym ważnym polem badawczym, gdyż nasz „niemiecki” romantyzm tłumaczeń Mickiewicza oraz prac oryginalnych Cybulskiego, Libelta, Małeckiego i Cieszkowskiego również zasługują na obszerne studia w przyszłości.

Maciej Junkiert

Department of European Tradition Studies, Adam Mickiewicz University, Poznań

ORCID.ORG/0000-0002-7415-4219

G.W.F. Hegel, Joachim Lelewel and revolutions

Summary

This article examines the problems facing a comparative study of the reception of the idea of revolution in some selected writings of G.W.F. Hegel and Joachim Lelewel. Paying due attention to the specificity of the philosophical and historical approach, the article analyses the similarities and differences in Hegel's and Lelewel's appraisals of the revolutionary legacy. It also brings to light a misrepresentation of Lelewel's take on the subject in the German translation of his writings. That said, Hegel's thought remains of vital importance for both Lelewel, who is not convinced by it, and his translator H.J. Handschuch, who eagerly embraces it.

Key words

History of ideas – Polish-German intellectual relations in the 19th century – revolution – G.W.F. Hegel (1770–1831) – Joachim Lelewel (1786–1861)

Słowa kluczowe

Joachim Lelewel, G.W.F. Hegel, rewolucja, historia humanistyki, historia idei, polsko-niemieckie relacje intelektualne

Bibliografia

- Armitage David, 2010, *The Age of Revolutions in Global Context, c. 1760-1840*, Basingstoke: Palgrave Macmillan.
- Brennan Timothy, 2014, *Borrowed Light. Vico, Hegel, and the Colonies*, Stanford: Stanford University Press.
- Comay Rebecca, 2011, *Mourning Sickness. Hegel and the French Revolution*, Stanford: Stanford University Press.
- Gadamer Hans-Georg, 2007, *Prawda i metoda. Zarys hermeneutyki filozoficznej*, tłum. B. Baran, Warszawa: PWN.
- Hegel Georg Wilhelm Friedrich, 2012, *Vorlesungen über die Philosophie der Geschichte*, Berlin: Suhrkamp.
- Iggers Georg G., *Historicism: The History and Meaning of the Term*, [w:] „Journal of the History of Ideas” 1995, No 1.
- Feuerhahn W., 2015, *Partages politiques des savoirs. «Lettres» versus «sciences», Geisteswissenschaft «versus» Naturwissenschaft*, [w:] *Histoire des sciences et des savoirs*, t. 2: *Modernité et globalisation*, tome dirigé par Kapil Raj et H. Otto Sibum, Paris: Éditions du Seuil.
- Furet Français, 2008, *Revolutionary France 1770-1880*, transl. by A. Nevill, Oxford: Blackwell Publishing.
- Grabski Andrzej Feliks, 1987, *Joachim Lelewel i demokracja niemiecka. Z dziejów międzynarodowych kontaktów polskiej lewicy w dobie Wielkiej Emigracji*, Łódź: Wydawnictwo Uniwersytetu Łódzkiego 1987.
- Israel Jonathan, 2014, *Revolutionary Ideas. An Intellectual History of the French Revolution from The Rights of Man to Robespierre*, Oxford&Princeton: Oxford University Press.
- Kożuchowski Adam, 2016, *Powinowactwa mimo woli. Święte Cesarstwo Rzymskie Narodu Niemieckiego i Rzeczpospolita Obojga Narodów w niemieckiej i polskiej historiografii XIX wieku*, Warszawa: Wydawnictwo IH PAN.
- Krebs Christopher B., 2011, *A Most Dangerous Book. Tacitus's «Germania» from the Roman Empire to the Third Reich*, New York: Norton&Company.
- Lelewel Joachim, 1859, *Dzieje Polski synowcom potocznym sposobem przez stryja opowiedziane*, Poznań: J.K. Żupański.
- Lelewel Joachim, 1836, *Polska odradzająca się, czyli dzieje polskie od roku 1795, potocznie opowiedziane*, Bruxella: P.J. Voglet.
- Lelewel Joachim, 1846, *Geschichte Polens*, übers. von H.J. Handschuch, Leipzig: Verlag von Wilhelm Jurand.
- Lepenies Wolf, *„Über den Krieg der Wissenschaften und der Literatur”. Der Status der Soziologie seit der Aufklärung*, „Merkur” 1986, nr 448, s. 482-494.

- Mucignat Rosa, Perovic Sanja, *Introduction: 'Radical Transnationalism: The French Revolution in Europe's Political Imagination'*, „Comparative Critical Studies” 2018/2.
- Pinkard Terry, 2017, *Does History Make Sense? Hegel on the Historical Shapes of Justice*, Cambridge (Mass.), London: Harvard University Press.
- Ritter Joachim, 1984, *Hegel and the French Revolution. Essays on the Philosophy of Right*, trans. R. D. Winfield, Cambridge (Mass.), London: MIT Press.
- Rohbeck Johannes, 2004, *Geschichtsphilosophie zur Einführung*, Hamburg: Junius Verlag.
- Sapiro, 2016, *Le combat pour la liberté intellectuelle*, [w:] *La vie intellectuelle en France*, t.1: *Des lendemains de la Révolution à 1914*, sous la direction de Ch. Charle et L. Jeanpierre, Paris: Éditions du Seuil.
- Steinfeld Th., 2009, *Skepsis. Über August Böckh, die Wissenschaft der unendlichen Approximation und das Glück der mangelnden Vollendung*, [w:] *Was ist eine philologische Frage?*, hrsg. von Jürgen Paul Schwindt, Berlin: Suhrkamp.
- Walker Gavin, 2018, *The Eighteenth Brumaire of Louis Bonaparte (1852)*, in: *The Bloomsbury Companion to Marx*, ed. J. Diamanti, A. Pendakis and I. Szeman, London: Bloomsbury Academic.
- Wierzbicki Antoni, 1999, *Historiografia polska doby romantyzmu*, Wrocław: Ossolineum.
- Witkau Annette, 1992, *Historismus: zur Geschichte des Begriffs und des Problems*, Göttingen: Vandenhoeck und Ruprecht.
- Wolter, 2015, *Słownik filozoficzny*, tłum. M. Skrzypek, Warszawa: Fundacja Augusta hr. Cieszkowskiego.
- Vieweg Klaus, 2020, *Hegel. Die Philosophie der Freiheit. Biographie*, Berlin: C. H. Beck.
- Voidich Stephanie, 2007, *Vico und die Hermeneutik. Eine rezeptionsgeschichtliche Annäherung*, Würzburg: Königshausen & Neumann.
- Toews John Edward, 1980, *Hegelianism: the Path toward Dialectical Humanism, 1805–1841*, Cambridge: Cambridge University Press.
- Toews John Edward, 2008, *Becoming Historical. Cultural Reformation and Public Memory in early nineteenth-century Berlin*, Cambridge: Cambridge University Press.
- Zawadzka Danuta, 2013, *Lelewel i Mickiewicz. Paralela*, Białystok: Wydawnictwo UwB.
- Zékian Stéphane, *Siècle des lettres contre siècle des sciences: décisions mémorielles et choix épistémologiques au début du XIXe siècle*, „Fabula LHT” 2011, nr 8.